



**Szybkołbysk Autoland**

- » Nadaje lakierowi połysk
- » Przywraca głębię koloru
- » Ułatwia spływanie wody
- » Zabezpiecza przed brudem

W opakowaniu o objętości 750 ml znajduje się preparat zawierający płynne woski. Środek aplikuje się bezpośrednio na lakier, rozprządza i poletuje miękką szmatką. Preparat tworzy na nadwoziu auta hydrofobową warstwę ułatwiającą odprowadzanie wody i spawalniająca osadzenie się brudu. Lakier pokryty quick detailem odzyskuje głębię koloru, staje się gładki i błyszczący. Szybkołbysk może być stosowany na wszystkie rodzaje lakieru.

# Szybki sposób na połysk lakieru auta



Sprawdzamy skuteczność nowego na rynku quick detailera o nazwie Szybkołbysk. Działanie preparatu oceniamy w praktycznym teście.

Większość kierowców prace konserwacyjne przy nadwoziach swoich samochodów ogranicza do ich mycia. Dzięki popularności myjni samoobsługowych, z których można korzystać przez całą dobę, coraz rzadziej na drogach spotyka się brudne, nieestetyczne auta. Jednak czy regularne mycie wystarczy do utrzymania atrakcyjnego wyglądu samochodu?

W trakcie codziennej eksploatacji na nadwoziu samochodu pojawiają się niewielkie rysy. I nie chodzi

tu o zarysowania będące skutkiem kontaktu nadwozia z innymi pojazdami czy twardymi przedmiotami. Małe rysy powstają na lakierze m.in. podczas kontaktu z zanieczyszczeniami unoszącymi się w powietrzu, drobkami znajdującymi się w wodzie chlapającej na auto, a także w trakcie mycia – zwłaszcza w myjniach szrotkowych. Na pogorszenie stanu wierzchniej warstwy powłoki lakierniczej wpływa też kontakt ze związkami chemicznymi znajdującymi się w płaszcach odchodach czy zalegającym brudzie.

To właśnie wraz z pogarszaniem stanu lakieru z biegiem czasu nadwozie samochodu traci pierwotny połysk i nawet czyste prezentuje się coraz gorzej.

**Woskowanie dla każdego**

Skutecznym sposobem na poprawie takiej sytuacji jest profesjonalna korekta lakieru zakończona woskowaniem. Jednak taki zabieg oznacza konieczność wizyty w studiu detailingowym i poniesienia wydatków. A te zaczynają się od kilkuset złotych, a często sięgają

kilku tysięcy. Nic więc dziwnego, że nie wszyscy decydują się na takie usługi.

Okazuje się jednak, że na rynku są dostępne niedrogi preparaty umożliwiające samodzielnie konserwację nadwozia samochodu. Mowa o coraz popularniejszych quick detailerach. Są to płynne środki zawierające woski, które nanosi się na lakier po umyciu samochodu. Mają one za zadanie pogłębić kolor i poprawić połysk auta. Ale przede wszystkim tego rodzaju preparaty tworzą na powierzchni lakieru

warstwę hydrofobową, która poprzez efekt kropelkowania ułatwia odprowadzanie wody i spowalnia proces brudzenia. Co ważne, wytworzona przez wosk warstwa zabezpiecza lakier przed kontaktem ze szkodliwymi substancjami.

**Sprawdzamy w praktyce**

Postanowiliśmy sprawdzić działanie nowego na rynku quick detailera – produktu o nazwie Szybkołbysk znanej firmy Autoland. Preparat nałożyliśmy na fragment nadwozia 20-letniego Renault Clio

i poddałmy szeregowi prób. Okazało się, że produkt zadziałał zgodnie z przeznaczeniem – lakier stał się znacznie gładki i poprawił się jego połysk. Do tego Szybkołbysk wytworzył warstwę odpychającą wodę skutkującą wyraźnym efektem kropelkowania. Tego rodzaju produkt to dobra propozycja dla kierowców chcących zadbać o swoje auto przy niewielkim nakładzie pracy i bez ponoszenia znacznych wydatków.

TEKST: PAWEŁ TYSZKO

ZDJĘCIA: ROBERT MAGDZIAK



**To warto wiedzieć**

**W JAKICH WARUNKACH NANOSIĆ?**

Przed przystąpieniem do aplikacji quick detailera warto zapoznać się z podstawowymi zaleceniami. Przede wszystkim tego typu preparat powinno się nakładać na czyste nadwozie. Aplikacja środka wiąże się z koniecznością wcierania go w lakier za pomocą szmatki. Zanieczyszczenia zalegające na nadwoziu czy w jego wnękach podczas rozprządania wosku mogłyby doprowadzić do porysowania lakieru. Ponadto należy pamiętać, aby quick detailer nakładać na zimny lakier. Dlatego najlepiej robić to w garażu lub w cieniu. Podczas aplikacji preparatu powinno się pracować nad pojedynczymi elementami nadwozia. Uchroni to przed zbyt szybkim wyschnięciem środka.



Przed aplikacją quick detailera warto sprawdzić temperaturę lakieru.

**JAK CZĘSTO APLIKOWAĆ?**

Woski zawarte w preparatach typu quick detailer nie są trwałe. Dobry efekt dają do pierwszego umycia auta. Aby utrzymać wysoki poziom połysku hydrofobowości, takie środki powinno się nanosić na lakier po każdym myciu samochodu.



By uzyskać trwałe efekty, quick detailer należy nakładać po każdym myciu.

**Sprawdzamy skuteczność quick detailera Szybkołbysk**



**1 DOKŁADNE UMYCIE NADWOZIA**

Test przeprowadziliśmy na 20-letnim Renault Clio, którego powłoka lakiernicza była w przeciętnym stanie. Nadwozie auta pokryte było oryginalnym lakierem, jednak dało się na nim znaleźć sporo śladów użytkowania w postaci drobnych rys czy otarć. Przed przystąpieniem do prac samochodów dokładnie umyliśmy w myjni samoobsługowej. Użyliśmy do tego myjki ciśnieniowej, piany aktywnej oraz szcztotki.



**2 NANIESIENIE I ROZPRZĄDZENIE PREPARATU**

Po umieszczeniu auta w garażu i osuszeniu lakieru przedzieliliśmy pokrywy silnika na dwie części. Jedną z nich (na zdjęciu po prawej) spryskaliśmy preparatem, po wcześniejszym wstrząśnięciu butelki. Środek rozprządaliśmy za pomocą miękkiej szmatki z mikrofibry i zostawiliśmy na kilkanaście sekund, by odparować. Warto pamiętać, aby podobnych preparatów nie nanosić na całe nadwozie, tylko pracować fragmentami.



**3 WYPOLEROWANIE I SPRAWDZENIE POŁYSKU**

Po odparowaniu preparatu testową powierzchnię wypolerowaliśmy przy użyciu miękkiej szmatki. Należy pamiętać, aby prace przeprowadzać na zimnym lakierze. W przeciętnym wypadku preparat szybko wysycha i można nie dążyć z jego wypolerowaniem. Po wytarciu lakieru oceniliśmy jego połysk. Okazało się, że wiele drobnych rysiek zniknęło, a pokryta Szybkołbyskiem część maski prezentowała się lepiej od pozostałej.



**4 OCENA GŁADKOŚCI LAKIERU**

Aby sprawdzić gładkość lakieru, na obu częściach pokrywy silnika położyliśmy identyczne szmatki. Znajdująca się na pokrytym quick detailerem fragmencie (na zdjęciu po prawej) mikrofibra przesuwała się po powierzchni lakieru znacznie łatwiej. Różnicę w gładkości dało się też wyczuć gołą ręką.



**5 SKUTECZNOŚĆ KROPELKOWANIA**

Po usunięciu papierowej taśmy ze środka pokrywy silnika całą maskę spryskaliśmy równomiernie wodą. Na pokrytej Szybkołbyskiem części (na zdjęciu po prawej) woda zbijała się w kropki i spływała z lakieru. Na fragmencie znajdującym się po lewej stronie ciecz rozlała się i utrzymywała na powierzchni.



**6 DZIAŁANIE NA PLASTIKU**

Wiele preparatów do konserwacji lakieru pozostawia jasne ślady na elementach wykonanych z czarnego tworzywa. W przypadku Szybkołbysku tak nie jest. Środek naniesiony na podszycie odparowuje i nie pozostawia śladów. Co więcej, na powierzchni plastikowej również tworzy hydrofobową warstwę.

**PODSUMOWANIE**

Przeprowadzony przez nas test potwierdził działanie quick detailera o nazwie Szybkołbysk firmy Autoland. Ten niedrogi preparat w praktycznych próbach testowych okazał się skutecznym. Stary i zniszczony lakier pokryty środkiem stał się bardziej błyszczący i o wiele gładki. Co ważne, Szybkołbysk utworzył warstwę hydrofobową ułatwiającą odprowadzanie wody. Do tego okazało się, że preparat nie pozostawia śladów na elementach nadwozia wykonanych z czarnego tworzywa i można go tam stosować. To znacznie ułatwia aplikację. Tego typu quick detailer pozwala polepszyć prezentację auta przy niewielkim nakładzie sił.